

M. Rakowski w Hawanie HAWANA (PAP). Do Hawany przybył w poniedziałek wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski...

Fiasko misji Olofa Palmego SZTOKHOLM (PAP). Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ Olof Palme oświadczył w poniedziałek po powrocie z Teheranu i Bagdadu...

Układ Warszawski przedmiotem badań politologów PAN WARSZAWA (PAP). Polityczne znaczenie Układu Warszawskiego we współczesnych stosunkach międzynarodowych...

Terror w Iranie TEHERAN (PAP). Radio Teheran podało, że w stolicy Iranu zabity został członek stowarzyszenia walczącego duchowieństwa...

Aresztowania członków Czerwonych Brygad RZYM (PAP). Według informacji włoskich władz sądowych, w wyniku operacji policyjnej przeprowadzonej w Mediolanie...

Pogrzeb Zdzisława Karosa WARSZAWA (PAP). Na cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się 1 bm. pogrzeb starszego sierżanta sztabowego MO...

Partyjno-państwowa delegacja PRL składa oficjalną wizytę w Moskwie

Stosunki Polski z jej wielkim sąsiadem mają dla naszego narodu rangę pierwszoplanową

Uroczyste powitanie na lotnisku • Wieńce przed Mauzoleum Lenina i na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza • Rozpoczęcie rozmów • Przyjęcie na Kremlu



Powitanie na lotnisku Wnukowo. CAF — TASS — telefoto

WARSZAWA (PAP). 1 bm., we wczesnych godzinach porannych, udała się z oficjalną wizytą do Moskwy delegacja partyjno-państwowa naszego kraju...

W skład delegacji wchodzi: prezes NK ZSL, wicepremier — Roman Malinowski; przewodniczący CK SD, wicepremier — Edward Kowalczyk; członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Józef Czyrek...

Delegacji towarzyszy grupa doradców i ekspertów.

Powitanie na lotnisku Wnukowo O godz. 12.00 czasu moskiewskiego na lotnisku Wnukowo wylądował samolot z polską delegacją...

Obecny był chargé d'affaires a. ZSRR w PRL — Wasilij Swiryn. (DOKONCZENIE NA STR. 2)



PPR w dokumentach i pamiątkach

WARSZAWA (PAP). 1 bm. w Muzeum X Pawilonu Cytańdela Warszawskiej otwarto wystawę pt. „Polska Partia Robotnicza 1942—1948 w dokumentach i pamiątkach”...

Międzynarodowy Czerwony Krzyż o wizycie w Polsce

Alexandre Hay: „Warunki, w jakich przebywa Lech Wałęsa są zadowalające”

GENEWA (PAP). Jak podała agencja Reutersa, w poniedziałek odbyła się w Genewie konferencja prasowa przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża...

Reuter pisze też, że grupa przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża odwiedziła również 1035 osób internowanych, przebywających w sześciu ośrodkach.

Huta im. Lenina odrobiła zaległości

(Inf. wł.) Jak nas poinformowała dyrekcja Huty im. Lenina zadania planowe lutego w podstawowych asortymentach zostały wykonane...

„Wenus-13” osiągnęła cel

MOSKWA (PAP). W poniedziałek radziecka automatyczna stacja międzyplanetarna „Wenus-13” po pokonaniu w ciągu czterech miesięcy odległości przeszło 300 mln kilometrów...

Rozwiązanie problemów krakowskiego Śródmieścia — nadal sprawa przyszłości

(Inf. wł.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu dzielnicy Śródmieście zajęła się problemami gospodarczymi dzielnicy Śródmieścia: woda, komunikacja, mieszkanie, czyste powietrze...

Komunikat MSW

Zniesienie ograniczeń w zmianach miejsca pobytu — osoby kierowane na leczenie, do sanatoriów i ośrodków wypoczynkowych...

Katolicy świeccy w dziele pojednania narodowego

WARSZAWA (PAP). 28 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Związku Katolicko-Spółczesnego. Przyjęto uchwałę w której stwierdzono m. in.:

Zgodnie ze wskazaniami Episkopatu Polski, który na swojej ostatniej 183 konferencji plenarnej uważa za swoje posłannictwo wezwanie w obecnej chwili do zawarcia umowy społecznej dla dobra całego narodu...

Nadchodzą dary z Włoch

Wśród rzadkich księzek, jakie znajdują się w bibliotece berlińskiej, szczególną uwagę zwraca największy atlas geograficzny świata. Waży on 175 kg i zawiera w sumie 5 map.

Najstarsza stolica świata

Mało kto wie, że najstarszą stolicą na świecie jest dzisiejsza stolica Syrii — Damaszek. Miasto to było stolicą bardzo wielu państw i państewek, ale nigdy nie traciło nazwy miasta głównego (stołecznego). Swoją stołeczną „staż” Damaszek liczy już od drugiego tysiąclecia przed naszą erą.

Jakie będą losy prochów Bolesława Chrobrego?

Równo 1000 lat temu, z woli swego ojca Mieszka I Bolesław, zwany później Chrobrym, objął rząd w Krakowie. Ta okrągła rocznica przypominała znowu po latach problem: czy nadal prochy wielkiego władcy mają znajdować się aż w 3 różnych miejscach?

Atlas — gigant

Wśród rzadkich księzek, jakie znajdują się w bibliotece berlińskiej, szczególną uwagę zwraca największy atlas geograficzny świata. Waży on 175 kg i zawiera w sumie 5 map.

48 śmiertelnych ofiar wypadków drogowych

WARSZAWA (PAP). Jak wynika z informacji Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w minionym tygodniu zanotowano 331 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 48 osób, a 413 zostało rannych.

W ub. tygodniu

W ub. tygodniu zanotowano 331 wypadków drogowych, w których śmierć poniosło 48 osób, a 413 zostało rannych.

Biblioteka przy Akademii Górniczej we Freibergu w NRD

Biblioteka przy Akademii Górniczej we Freibergu w NRD, najstarszej w świecie wyższej szkoły górniczej, założonej w 1763 roku...

LESZEK MAZAN

Z dalekopisu

(d) PRZYWRÓCENIE ZWARTOŚCI szeregów partyjnych, odrodzenie moralne i ideowe, odzyskanie autorytetu w społeczeństwie...

PREZES RADY MINISTRÓW powołał na stanowisko podsekretarza stanu w Urzędzie Gospodarki Morskiej inż. Ryszarda Pospieszynskiego...

80. ROCZNICE URODZIN obchodził 1 bm. Jan Wyka, poeta i prozaiak. Z okazji jubileuszu J. Wyka otrzymał list od ministra kultury i sztuki...

ZACIĘTE WALKI między oddziałami Frontu Wyzwolenia Narodowego Salwadoru i wojskami rządowymi trwały w rejonie Palo-Grande i Roblar...

W MIEŚCIE ILAM w Iranie stracono pięciu przeciwników reżimu irańskiego. Wszystkich oskarżono o udział w spisku...

URZĄD OBRONY JAPONII oraz japońskie koncerny, które produkują broń, przystąpiły do aktywnych przygotowań nowych typów broni rakietowej...

W SIEDZIBIE NARODOWYM ZJEDNOCZONYCH rozpoczęła się wczoraj kolejna, zaplanowana na dwa tygodnie, sesja specjalnego Komitetu ds. Oceanu Indyjskiego...

RADZIECKI FRACHTOWIEC „Wasilij Pietrow” płynący w pobliżu Nowej Zelandii uratował 16-osobową, międzynarodową załogę szklanczaka „Sofia”...

W NIEDZIELĘ późnym wieczorem w odstępie pół godziny w finansowo-handlowym centrum Nowego Jorku na Wall Street nastąpiły eksplozje czterech ładunków wybuchowych...

Rozwiązanie problemów krakowskiego Śródmieścia

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) doprowadzić do przejeżdżania tras podziemnych wodociągów pod dworcem potrzeba wyłożyć 2 mil. zł...

WARSZAWA (PAP). Zapadły decyzje o wznowieniu kolejnych tytułów prasowych. Po 2,5-miesięcznej przerwie zaczyna ukazywać się następujące czasopisma: „Miesięcznik Literacki”, „Kierunki”, i „Zoz...”

Stosunki Polski z jej wielkim sąsiadem mają dla naszego narodu rangę pierwszoplanową

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) skim — „Witamy drogich polskich towarzyszy”.

Z trupu samolotu schodzi gen. Wojciech Jaruzelski i członkowie delegacji. Gości z Polski serdecznie witają: sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR LEONID BREŻNIEW...

Do schodków samolotu podbiega grupa pionierów szkół moskiewskich, wręczając kwiaty gościom polskim.

Wojciech Jaruzelski i Leonid Breżniew odbierają raport dowódcy kompanii honorowej Armii Radzieckiej.

Orkiestra gra hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego. W Jaruzelski i L. Breżniew przechodzą przed frontem żołnierzy.

Następuje moment serdecznego powitania z przybyłymi na lotnisko oficjalnymi osobistościami radzieckimi, wśród których znajdują się wicepremier Nikołaj Talczyn, ministerstwo i wiceministerstwo, przedstawiciele KC KPZR oraz ambasador ZSRR w PRL Boris Aristow.

Wojciech Jaruzelski wita się z przedstawicielami ambasady PRL w Moskwie.

Następuje gorące powitanie W. Jaruzelskiego z przybyłymi na uroczystości powitania delegacji polskiej przedstawicielami społeczeństwa radzieckiej stolicy. Nad głowami ze-

branych duże portrety W. Jaruzelskiego i L. Breżniewa, transparenty z dwujęzycznymi napisami: „Witamy drogich polskich towarzyszy”, „Niech żyje przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową”...

Formuje się kolumna samochodów, poprzedzana honorową eskortą motocyklistów.

Przejazd ulicami Moskwy

Trasa przejazdu ulicami Moskwy do Kremla udekorowana flagami narodowymi obu państw. Na wielkich planiszach i transparentach napisy — „Niech żyje przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczpospolitą Ludową”...

Przed Mauzoleum Lenina

Plac Czerwony w Moskwie. Zbliża się godzina 15.00. Z jej uderzeniem rozpoczynają się uroczystości powitania delegacji polskiej przed Mauzoleum Włodzimierza Ilicza Lenina...

wach narodowych. Na niej napis: I sekretarz KC KPZR — prezes Rady Ministrów PRL.

Wojciech Jaruzelski przez dłuższą chwilę stoi przed Mauzoleum, salutując. Jest to moment głębokiej powagi, głębokiej refleksji historycznej. W bieżącym roku przypada 100-lecie polskiego ruchu robotniczego...

W uroczystości składania wieńca uczestniczyli: sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow, wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Talczyn.

Polscy goście przeszli przez historyczne miejsca, oprawdani przez komendanta Kremla gen. por. Sergieja Szornikowa i komendanta miasta Moskwy gen. por. Władimira Sierycha.

Wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza

Z Placu Czerwonego polska delegacja partyjno-państwowa udała się do Ogrodu Aleksandra, przed Grób Nieznanego Żołnierza. Miejsce to otoczone jest najgłębszą czią przez naród radziecki. Płonie wieczny znicz. Na płycie z czerwonego kamienia widnieje napis z brązu: „Imię twoje nieznane — czyn twój nieśmiertelny”.

Orkiestra gra hymny państwowe Polski i Związku Radzieckiego. Uroczystość kończy defilada kompanii honorowej garnizonu moskiewskiego.

Rozmowy polsko-radzieckie

O godzinie 17.30 na Kremlu rozpoczęły się pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonida Breżniewa i sekretarza KC KPZR, prezesa Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego rozmowy polsko-radzieckie...

Ze strony radzieckiej w rozmowach biorą udział: Nikołaj Tichonow, Jurij Andropow, Andriej Gromyko, Dmitrij Ustinow, Konstantin Czerniok, Konstantin Rusakow oraz inne oficjalne osobistości radzieckie.

Leonid Breżniew poinformował polską delegację o działalności prowadzonej w Związku Radzieckim w celu realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR — o pomysłach wynikających z pracy w ciągu roku, jaki upłynął od Zjazdu.

Wojciech Jaruzelski przedstawił ocenę sytuacji, jaka ukształtowała się w Polsce, wyników VII Plenum KC KPZR, które określiło główne kierunki walki o umocnienie jednostki partii, umocnienie władzy ludowej, pozycji socjalizmu. Podkreślił zdecydowaną wolę narodu polskiego umacniania niezłomnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego...

W przyjęciu na Kremlu

W godzinach wieczornych Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały w Wielkim Pałacu Kremlovskim uroczyste przyjęcie na cześć partyjno-państwowej delegacji PRL, z Wojciechem Jaruzelskim na czele.

W przyjęciu wziął udział Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy.

Leonid Breżniew i Wojciech Jaruzelski wygłosili przemówienia.

Dla dzieci, osób starszych oraz rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych

Pomoc charytatywna dla Polski

WARSZAWA (PAP). W ubiegłym roku do Polski 50 tys. ton darów o różnych organizacjach i instytucjach w wielu krajach. Znaczną część tych darów — ok. 70 proc. — to żywność oraz odzież.

W br. spodziewane jest dalsze zwiększenie pomocy charytatywnej dla Polski. Będzie ona przeznaczona, tak jak dotychczas, przede wszystkim dla dzieci, osób starszych oraz rodzin znajdujących się w trudnych warunkach materialnych.

Działająca od kilku miesięcy komisja ds. rozdania darów, w skład której wchodzi przedstawiciel Kościoła katolickiego, Rady Ekumenicznej PCK, PKPS, PTD oraz kilku zainteresowanych resortów, dokłada wielu starań, aby pomoc ta trafiła do najbardziej potrzebujących. Ponieważ zdarzały się przypadki korzystania z tej pomocy przez nieuczciwe osoby, w Krakowie wprowadzono „karty zaopatrzenia”, w których odnotowywane jest źródło i zakres pomocy dla konkretnej osoby. Ta forma ewidencjonowania ma zostać upowszechniona w całym kraju.

Strony gruntownie przedyskutowały stan i perspektywy dwustronnych stosunków polsko-radzieckich, u których podstaw znajdują się międzynarodowe interesy i cele, polityczna solidarność i pomoc wzajemna. Strony uzgodniły podjęcie dalszych konkretnych kroków zmierzających do rozszerzenia stosunków gospodarczych, handlowych i kulturalnych między oboma krajami.

Polska i Związek Radziecki odrzucają imperialistyczny dyktando, podejmują niezbędne kroki w kierunku osłabienia groźby wojny, utrwalenia pokoju i pogłębienia odprężenia. Co się tyczy międzynarodowych stosunków handlowych i gospodarczych, to PRL i ZSRR będą je nadal rozwijać ze wszystkimi krajami na gruncie równości praw, wzajemnych korzyści i celowości ekonomicznej.

Wojciech Jaruzelski i Leonid Breżniew omówili aktualne problemy międzynarodowe i wyrazili jednogłówny pogląd, że w obecnej nader poważnej sytuacji międzynarodowej jednostki krajów wspólnoty socjalistycznej, zespolenie wszystkich sił pokoju w celu przeciwdziałania konfrontacji, okleśniania wyścigu zbrojeń i odparcia sił militarystyki i wojny są potrzebne jak nigdy.

Rozmowy przebiegły w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze. Wykazali one niezłomność braterskiego sojuszu, przyjaźni i współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim.

Przyjęcie na Kremlu

W godzinach wieczornych Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki wydały w Wielkim Pałacu Kremlovskim uroczyste przyjęcie na cześć partyjno-państwowej delegacji PRL, z Wojciechem Jaruzelskim na czele.

W przyjęciu wziął udział Leonid Breżniew i inni przywódcy radzieccy.

Leonid Breżniew i Wojciech Jaruzelski wygłosili przemówienia.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W meczu pięciarskim NRD—Polska 20:4

Pierwsza tegoroczna międzynarodowa próba polskich pięciarzy, przygotowanych do mistrzostw Europy w Monachium, nie wypadła pomyślnie. Na ringu w Rostocku nasza reprezentacja przegrała 21 meczów indywidualnie z NRD 4:20.

Rezultaty w kolejności wagi: na pierwszym miejscu zwyciężył: Dietmar Geilich (NRD) — Zbigniem Ciota (Polska) 1:2. Waifgang Prosch (NRD) — Bogdan Maczuga (Polska) 3:0. Henryk Średniński (Polska) — Torsten Koch — Dariusz Kosodowski (Polska) II runda poddał. Eiehard Nowakowski (NRD) — Kazimierz Adach (Polska) 3:0. Dietmar Schwarz (NRD) — Roman Mieliszewicz (Polska) kontuzja I runda. Heinz Krueger (NRD) — Czesław Stawiński (Polska) II r. przewaga. Ralf Hunger

(NRD) — Adam Kozłowski (Polska) 3:0. Detlef Kaestner (NRD) — Henryk Petrich (Polska) 3:0. Paweł Skrzeczek (Polska) — Ralph Nbrig (NRD) I r. rsc. Juergen Faunasa reprezentacja przegrała 21 meczów indywidualnie z NRD 4:20. (Polska) I r. rsc. (Polska) I r. rsc. Po meczu trener Czesław Ptak stwierdził m. in., iż wyniki spotkań nie odzwierciedlają postawy naszych reprezentantów w ringu. Wynik wskazuje na różnicę klas, jednak tak nie było. Zwycięstwo pięciarszy NRD jest jednak zasłużone i oczekiwane, bowiem przystąpił on do tego pojedynku po kilku udanych międzynarodowych sprawdzianach, potwierdzając dobrą formę. Nasz trener wyróżnił — mimo porażek — debiutantów a szczególnie Adama Kozłowskiego.

Dziś godz. 17.00

Cracovia — Podhale o hokejowy Puchar Polski

Jak wiadomo polscy hokeiści przygotowujący się do mistrzostw świata w Klagenfurcie rozegrali dwa pojedynki z Rumunią wygrywając 8:2 i 9:3. Liga ma więc przerwę, ale w tym czasie PZHL wprowadził nową formę rozgrywek, mianowicie pojedynki o Puchar Polski. Uczestniczą w nich wszystkie zespoły I-ligowe bez kadrowców. Kalendarz przewiduje przeprowadzenie czterech rund. Rozgrywki toczyć się będą systemem mecz i rewanż. Drużyna, która w obu spotkaniach

zdoła zdobyć więcej bramek awansuje do następnej rundy. W pierwszym swym pojedynku Cracovia na lodowisku przy ul. Siedleckiej podejmować będzie Podhale. Cracovia wystąpi w tym meczu w najlepszym składzie z Migaczem, Pawlikiem, Fraskiem, Bohunkiem. Początek spotkania o godz. 17. Mecz zapowiada się interesująco. Rewanż odbędzie się 5 marca w Nowym Targu. Zwycięzca tej pary awansuje do półfinału. (m)

Z boisk piłkarskich

Dinamo wygrało w Splicie

Szlagierem 20 kolejki spotkania o mistrzostwo ekstraklasy jugosłowiańskiej był mecz w Splicie między miejscowym Hajdukiem a liderem tabeli Dinamo Zagrzeb. Zwyciężyło Dinamo 2:0 umacniając się na pierwszym miejscu. Lider wyprzedza o 2 pkt. Crvena Zvezda Belgrad, która oszczędzając się przed śródomwym meczem pucharowym, zdołała tylko zremisować na własnym boisku 0:0 z Velez Mostar.

Ujpest Dozsa nadal na czele

Trwa pomyslna passa piłkarska Ujpest Dozsa, który w 21 kolejce ekstraklasy węgierskiej pokonał „na wyjeździe” Vasas 2:0. Ujpest wyprzedza o 2 pkt. Videoton i o 3 pkt. Raba Eto. Słynny Ferencvaros ma już 5 pkt. straty do lidera.

Sporting mistrzem

Wzrost威望 przynosił 13. ze sztywną Benficą i Lizbona, nie zdobył tytułu mistrza Portugalii, a trofeum to przypadło innej stołecznej drużynie Sportingowi. Po zwycięstwie 2:0 na wyjeździe nad Benfitei, Sporting utrzymał 7-punktową przewagę nad Benficą i 8-punktową nad FC Porto. Rozegrano już 20 kolejek.

Barcelona w ofensywie

W 17. kolejce Barcelony, który duży zespół Barcelony, który w 17. kolejce pokonał Sevillę 2:0 i utrzymał 4-punktową przewagę nad Realem Sociedad. Real Madryt zajmuje trzecie miejsce ze stratą 5 punktów do lidera.

Pięć bramek piłkarzy PAKO

Najwyższe zwycięstwo w 22 serii spotkań o mistrzostwo ekstraklasy greckiej odniósł PAKO Ateny nad Rhodes 5:0. PAKO wyprzedził na pierwsze miejsce w tabeli wyprzedzając

Universitatea i Dinamo

Zacięta rywalizacja o mistrzostwo Rumunii toczą dwie drużyny Universitatea Craiova i Dinamo Bukareszt. W minionej 18 serii spotkań obydwa zespoły odniosły przegrany zwycięstwa zwycięstwa. Universitatea pokonała Tirgureles 5:0 a Dinamo Cluj 3:0. W tabeli prowadzi zespół Craiova wyprzedzając

Prezydent Finlandii otworzy lekkoatletyczne MS

Nowo wybrany prezydent Finlandii — Urho Kekkonen, otworzy 10. światowe lekkoatletyczne mistrzostwo świata, które rozegrane zostaną w sierpniu 1983 r. na stadionie olimpijskim w Helsinkach. Uroczystość otwarcia odbędzie się 7 sierpnia 1983 r. i transmitowana będzie przez stację telewizyjną prawie wszystkich krajów świata. Przewiduje się, iż transmisje oglądać będzie ok. 1,5 ml. widzów.

W kilku wierszach

Connors został zwycięzcą turnieju tenisowego w Monterrey, wygrywając w finale z Kriekiem 6:2, 3:6, 6:3. 16-letnia Jaeger odniosła niespodziewane zwycięstwo w finale turnieju w Oakland nad weteranką kortów Christ Evert-Lloyd 7:6, 6:4. Aktualna punktacja Pucharu Świata w skokach. Prowadzi Kogler (Austria) 150 pkt. Bulau (Kanada) — 113, Ruud (Norwegia) — 96. W Lahti rozegrany został międzynarodowy maratoński bieg narciarski na dystansie 73 km. Pierwsze miejsce zajął Matti Kuosku (Szwecja) z 3:55.22. Podczas wojewódzkiej spartakiady młodzieży w podnoszeniu ciężarów w Bydgoszczy, Jacek Zawadzki (Zawisz) ustanowił dwa młodzieżowe rekordy Polski W dwuboju uzyskał 205 kg, a w porzuceniu 120,5 kg. Piłkarze I-ligowej Stali Mielec zakończyli cykl spotkań sparingowych przed rozgrywkami o mistrzostwo ekstraklasy. W ostatnim spotkaniu Stal pokonała II-ligową Resovię Rzeszów 4:0 (4:0).

Szatko i Podsiadło w głównych rolach

61 zawodników i 10 zawodniczek wzięło udział w otwartych Mistrzostwach Okręgu Krakowskiego w tenisie stołowym. Po raz pierwszy w historii mistrzostw do startu dopuszczono tenisistów niestowarzyszonych. I właśnie jeden z nich — A. Rak — sprawił największe niespodzianki, zajmując III miejsce w singlu. Najlepszym zawodnikiem turnieju był A. Podsiadło, który zdobył dwa tytuły mistrzowskie. Atrakcją mistrzostw był występ reprezentantki kraju Jolanty Szatko w singlu, meczowym, zwyciężąc w dwóch setach. Po wygranych dwóch partiach dotarła ona do ćwierćfinału gdzie przegrała z K. Lendą (wynik 2:3). Turniej był sprawnie zorganizowany, ale już teraz trzeba się zastanowić nad kosztami i organizacją, aby następnym razem (a planuje się rozegranie w przyszłości turnieju ogólnopolskiego) rozgrywane były w ciągu dwóch dni. 11-godzinny maraton tenisowy, jak to było w niedzielę, to stanowczo za długo — dla graczy, sędziów i kibiców. Wyniki finału: kobiety: gra pojedyncza — Stępi — Put 3:1, debel — Szatko, Boroń — Marek, Fudalej 2:0; gra mieszana — Szatko, Dymek — A. i K. Put 2:0; mężczyźni: gra pojedyncza — Podsiadło — K. Put 3:0, debel — Podsiadło, Czyżycki (wspanyły Wanda) — Kanaś, Romanowski (Nadwislan) 2:0.

Wznowienie kolejnych tytułów prasowych

WARSZAWA (PAP). Zapadły decyzje o wznowieniu kolejnych tytułów prasowych. Po 2,5-miesięcznej przerwie zaczyna ukazywać się następujące czasopisma: „Miesięcznik Literacki”, „Kierunki”, i „Zoz...”

ochotę przedsiębiorstw, które deklarowały swój udział w procesie rewaloryzacji. Stan domów mieszkalnych, choć nie należą do zbytowej substancji, jest również fatalny. Potrzeby remontowe są nie-współmierne do środków. Propozycja, która padła podczas obrad, aby w odnowie zabytkowego śródmieścia mogła zaangażować się spółdzielczość

mieszkańtowa jest pomysłem wartym realizacji; w ten sposób przywrócić można zabytkowe centrum ludziom a nie tylko instytucjom. Pierwszy krok zwycięskiej batalii o czyste powietrze został ujęty — powiedział ktoś w czasie dyskusji nawiązując do sprawy Huty Aluminium zaś uczestnicząc w plenum wiceprezydent Krakowa Tadeusz Salwa raz jeszcze zaznaczył, że nikt nie zamierza zmieniać decyzji w tej sprawie (był to komentarz do wczorajszej publikacji na łamach „GK”). (jp)

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej: — 11 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. Dietla 33—39, Augustyńskiego 2 i 4, Kwarcowej 3 i 8 — 12 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. Strzelców 7, 7a, 9, 11 — 15 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. ul. Staszewicza 9a, 9b, 16a, 16b, Łuszekiewicza 5—9, 8—24 — 16 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. ul. Łuszekiewicza 30a, 30b, 30c, Skalmierskiej 9, Naczelnej 32, 34 — 17 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. Kwarcowej 4 — 18 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. ul. Słoneckiego 3, Dobrego Pasterza 125 — 22 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. ul. Lirycznej, Kwarcowej, Ballady, Nikifora, Jana Brzechwy, Janosika, Sabaly, Dymitrowej, Staropolskiej, Dobrego Pasterza 187—221 — 23 marca, w godz. 7.30—16, przy ul. Sebastiana 2—12, 16—24. Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny i Śródmieście, tel. 11-70-44, wewn. 454.

Wieloletni przyjaciel JÓZEFA PRZYBYŁĘ

zmarłego dnia 23 lutego 1982 r., wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Tarnowie, wieloletniego sekretarza POP ZPR, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Za Zasługi dla Prokuratury PRL” oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym traciemy ofiarnego pracownika, życzliwego koleżkę i przyjaciela. PRACOWNICY PROKURATURY WOJEWÓDZTWA TARNOWSKIEGO I POP ZPR

Wieloletni przyjaciel JÓZEFA PRZYBYŁĘ

zmarłego dnia 23 lutego 1982 r., wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Tarnowie, wieloletniego sekretarza POP ZPR, odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem „Za Zasługi dla Prokuratury PRL” oraz innymi odznaczeniami. W Zmarłym traciemy ofiarnego pracownika, życzliwego koleżkę i przyjaciela. PRACOWNICY PROKURATURY WOJEWÓDZTWA TARNOWSKIEGO I POP ZPR

Krakowskie spotkanie po VII Plenum KC z aktywnym Śródmieściem

W partii musi obowiązywać jedność bo inaczej niczego nie osiągniemy

(Inf. wł.) O pytania, prowadzące do przekazania wszystkich problemów omawianych na VII Plenum KC PZPR...

Charakter programu politycznego, precyzującego na najbliższy okres zadania partii w tym zakresie.

W centrum uwagi musi znajdować się sprawa robotników w partii, ale też i inteligencji, ludzi ze środowisk wyższych uczelni...

Te refleksje uzupełnił Marian Maj stwierdzając: Nie

możemy pozwolić sobie w partii na podziały, gdyż — dzieląc się — do niczego nie dojdziemy, naszym celem powinna być jedność w partii...

konkretni ludzie. Czas sobie to wszystko uświadomić i zacząć działać, a pole do działania jest szerokie i w trakcie tego działania zyskiwać trzeba partii zaufanie...

W dalszym ciągu padły pytania, udzielane były odpowiedzi. Informowano szczegółowo o przebiegu VII Plenum KC. Przypomniano, że srodze zawiedli się wszyscy,

a wśród nich wielu zagranicznych dziennikarzy, liczących na sensację, rozbieżności na VII Plenum i w gronie najwyższych władz partyjnych.

Dyskusja na VII Plenum była ostra, polemiczna, kontrowersyjna, sferowały się różne stanowiska i poglądy. Ale w pryncypialnych problemach panowała jednolitość, zgodność poglądów.

Było też pytanie w sprawie towarzysza Stanisława Kamę. Wyjaśniono, iż uczestniczy on w każdym plenarnych obradach KC, innych partyjnych działaniach, jest też kierownikiem Kancelarii Sejmu PRL.

(bp)

Narada w KK PZPR

Budowanie nowego stylu pracy

(Inf. wł.) Przekładanie uchwały VII Plenum KC PZPR na język spraw codziennych było tematem wczorajszej narady w KK PZPR.

Nadszedł czas budowania nowego stylu pracy partii, czas otwarcia się ku dołowi, odbudowanie autorytetu, poprzez wyjście naprzeciw sprawom ludzkim zarówno poprzez współudział w tworzeniu trwałych struktur...

broniek. Składa się on z 20 punktów, wśród których czołowe miejsce zajmuje rola organizacji partyjnych we wprowadzaniu reformy gospodarczej.

Drugi blok spraw zawartych w projekcie programu działania koncentruje się wokół kwestii politycznych i społecznych. Jest tam mowa m. in. o konieczności systematycznego doskonalenia aktywów partyjnych...

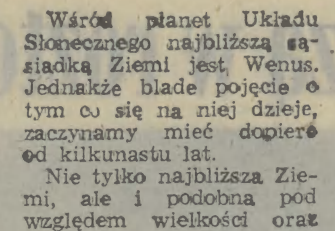
Przedstawiony projekt programu wywołał dyskusję, w której wnioski zostaną uwzględnione przy ostatecznej redakcji programu działania krakowskiej organizacji partyjnej.

ZSMP — rzecznikiem najważniejszych spraw młodych

Pod hasłem „Jaka Polska, jaki związek” odbyło się wczoraj spotkanie aktywów ZSMP z rejonu Brzeska z przewodniczącym Zarządu Głównego ZSMP Jerzym Jaskiernią.

Wśród wielu poruszanych tu tematów dominowały szczególnie te dotyczące spraw społecznych, m. in. warunki bytu młodych małżeństw i budownictwo mieszkaniowe.

Wieczorem podobne spotkanie odbyło się w Uniwersytecie Ludowym w Wierchosławicach.



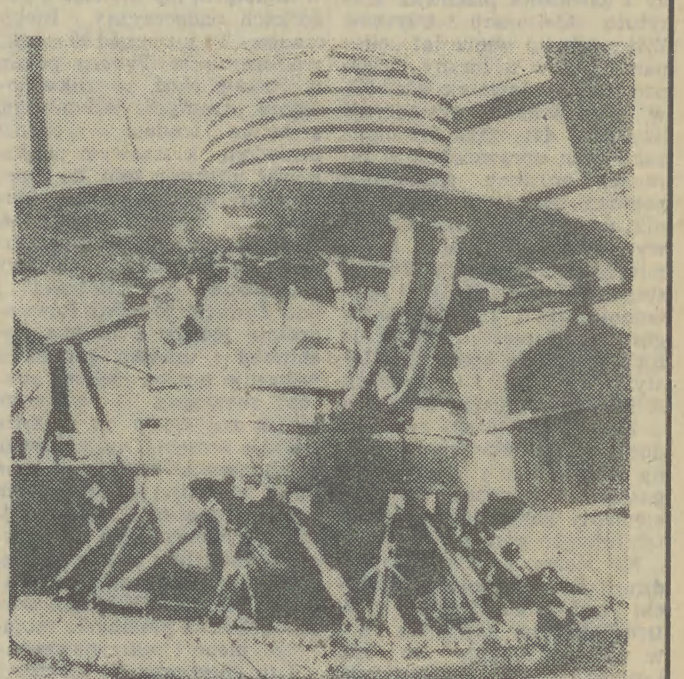
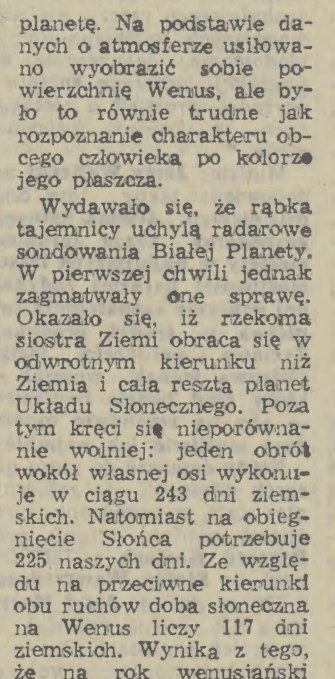
Wśród planet Układu Słonecznego najbliższą sąsiadką Ziemi jest Wenus. Jednakże blade pojęcie o tym co się na niej dzieje, zaczynamy mieć dopiero od kilkunastu lat.

gramu kosmicznego. W głąb jej atmosfery zaczęły nurkować kolejne sondy i głównie z przesyłanych przez nie danych powoli wyłonił się obraz wenusjańskiej rzeczywistości.

Względnie zbliżone do ziemskich warunki — jeśli chodzi o temperaturę i ciśnienie atmosfery — spotkać tu można na wysokości 50 km. Im niżej, tym robi się goręcej — dosiwnie i w przemięści. Przy powierzchni ciśnienie jest już 90 razy większe niż na Ziemi.

Planeta w obłokach tajemnicy

WENUS — dno piekła



Tak wyglądał aparat lądujący radzieckiej stacji automatycznej „Wenus 10”, który wylądował na powierzchni planety.

CAF — Interfoto

planety. Na podstawie danych o atmosferze ustawnie wyrobic sobie pojęcie o Wenus, ale było to również trudne jak rozpoznanie charakteru obcego człowieka po kolorze jego płaszczaka.

Wydawało się, że rąbka tajemnicy uchyla radarowe sondowania Białej Planety. W pierwszej chwili jednak zagmatwały one sprawę. Okazało się, iż rzekoma siostra Ziemi obraca się w odwrotnym kierunku niż Ziemia i cała reszta planet Układu Słonecznego.

Próby spenetrowania planety metodami astronautycznymi zapoczątkował Związek Radziecki. Dokładnie dwa miesiące przed lotem Gagarina — 12 lutego 1961 r. — wysłano Automata Stację Międzyplanetarną „Wenus-1”.

Na marginesie warto tu wspomnieć, że analiza zjawiska pochłaniania ciepła na Wenus (tzw. efekt cieplarniany) ma dla nas całkiem praktyczne znaczenie. W ziemskiej atmosferze za pomocą podnoszenia się poziomu zawartości dwutlenku węgla na skutek działalności przemysłowej.

Mimo niepowodzenia misji „Wenus-1” i licznych kłopotów w następnych eksperymentach, zagadką planety stała się jednak domena radzieckiej pro-

Wracając na Wenus badania sond radzieckich potwierdziły obserwowane już wcześniej z Ziemi gigantyczne wyładowania elektryczne, przy których nasze pioruny zdają się być dziecinna igraшка. Błyskawice na Wenus mogą trwać nawet kilka minut. Właśnie w warunkach takiej burzy

Przedstawiciele środowisk twórczych Krakowa o ważnych sprawach kultury

(Inf. wł.) Wczorajsze zebranie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR przy Oddziale Związku Literatów Polskich w Krakowie z udziałem zaproszonych przedstawicieli środowisk twórczych poświęcone było omówieniu sytuacji kultury polskiej i planów działania na przyszłość w tym względzie.

spoločnej degradacji kultury. Powstanie Rady Kultury, Funduszu Rozwoju Kultury, ustanowienie zakresu obowiązków i praw pracownika kultury — co ma się stać w przewidywanym terminie tematem sesji Sejmu PRL — dają konkretną nadzieję usunięcia zjawisk negatywnych, zwiększenia w miarę istniejących możliwości nakładów na kulturę.

powiedziani, godzili się uczestniczyć wczorajszego spotkania. Jeśli nurt pozytywistyczny — to przypomnijmy, co oznaczają obowiązujące kanony w tym względzie lat pięćdziesiątych. Jeśli dążenie do rozwoju warunków warsztatowych środowisk twórczych — to rzeczywiście na plan pierwszy wysuwa się tutaj konieczność ostrej i szybkiej modernizacji poligrafii, rozwoju bibliotek, filmu i fonografii oraz ochrony zabytków.

Rozpoczęły się prace przygotowawcze na trasie budowy gazociągu Syberia-Europa

MOSKWA (PAP). Na trasie najdłuższego w świecie gazociągu Urengoj — Użgorod (Ukraina), którym gaz z Syberii Zachodniej dostarczany będzie do RFN, Francji i innych państw Europy zachodniej, rozpoczęły się prace przygotowawcze. Budowa tej liczącej 4,5 tys. km magistrali ruszy na pełną skalę latem br. i powinna być ukończona w ciągu 30 miesięcy.

trzeba będzie pokonać 650 rzek, w tym tak wielkie jak Ob, Wolga, Don, Dniepr. Dla ułożenia obu „nitów” rurociągu w wykopie trzeba będzie przemieścić 90 milionów metrów sześć. ziemi. Projekt przewiduje techniczną i biologiczną rekultywację wszystkich naruszonych gruntów.

podporować się będzie 30 mld metrów sześć. gazu rocznie. Budowę dwóch spośród tych sześciu magistrali gazowych już ukończono, zaś na trzeciej Urengoj — Nowoposk ułożono pierwsze kilometry ruro.

Komunikat Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia informuje, że prowadzi działalność interwencyjno - poradniczą. Zainteresowanych słuchaczy prosimy o zgłaszanie się do Redakcji Łączności ze Słuchaczami w każdą środę w godz. 11.00—14.30 i w czwartki w godz. 16.00—18.00, kontaktowanie się listownie pod adresem: Polskie Radio, Kraków, ul. Wroblewskiego 6, lub telefonicznie — nr 33-35-35.

Przemysł dla rolnictwa Stąd też podstawowym problemem ekonomicznym dla całej gospodarki narodowej jest dalszy rozwój bazy wytwarzającej dobra inwestycyjne i środki produkcji dla rolnictwa.

Czy nadmiar ziemi Pierwszym znanym czynnikiem produkcji jest ziemia. Na ogólną powierzchnię Związku Radzieckiego wynoszącą blisko 2,3 mld. hektarów, użytki rolne zajmują tylko około 553 mln ha, to jest niecałe 25% powierzchni ogólnej.

W rezultacie tego osiągnięto istotny wzrost wszystkich ważniejszych galezi produkcji rolniczej. Tak np. średnioroczna globalna produkcja zbóż w latach 1976—1980 osiągnęła 205 mln ton i była o 13% wyższa od średniej z lat 1971—1975.

Wpływ klimatu na zbiory Istotnym jednak problemem, mimo bezspornych osiągnięć, jest fakt dużych wahań w produkcji w poszczególnych latach. Odnosi się to między innymi do plonów zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych, których uprawa rozmieszczona jest niemal na całym terytorium ZSRR.

W. rolnictwie radzieckim obowiązuje zasada: musimy żywić się sami W. rolnictwie radzieckim obowiązuje zasada: musimy żywić się sami

Międzynarodowe znaczenie radzieckiego rolnictwa Problemy stopnia intensywności muszą być rozpatrywane w ścisłym powiązaniu z zapo-

Nie ma w tym kraju zbyt wielu ludzi, których uwagę zaprzętałyby sprawy gospodarki na terenach górskich. Mimo wielu słów, deklaracji i zawałów, że to sprawa 10 procent powierzchni kraju — w bloku sprawy gospodarki żywnościowej owe, prawie 1,5 miliona hektarów ziemi stacają się w każdym przedziale naszych czasów gdzieś na peryferiach, mało widoczny margines. Wciąż jeszcze nie stać nas na program racjonalnego zagospodarowania tzw. ziem górskich, mimo podchodzenia do problemu dużymi zakłami przez placówki naukowe i upartych działaczy. Od Sudetów poprzez Karpaty do Bieszczad...

# Z odsieczą w roztoki i hale



Czymże jest kierowany przez doc. S. Zernickiego IBMER? — Wszystkim po trosze; biurem projektów dla potrzeb mechanizacji w roztokach i na halach, prototypownią, zakładem wytwarzającym — poprzez POM-y — pojedyncze egzemplarze maszyn, zakładem upowszechniania wiedzy technicznej i mechanizatorskiej. Z małą grupą swoich pracowników stacza boje o transporter, który swoją uniwersalnością mógłby mieć zastosowanie i pod Zwycem, i w Sudetach, nie mówiąc o pagórkach Sądeckich i Bieszczadów. To już ponad 20 modeli zrodzonych w Tyliczu poszło w Polskę, choć, po zlikwidowaniu przemysłu terenowego, z dużym trudem przychodzi zakładom kluczowym produkować ubocznie zeby do bron, sprzętów kultywatorów czy dokłaski i kosiarzy rotacyjnych. Można oczywiście demonstrować zagranicę zestawy „Murgacza” czy „Hojreka” i doc. Zernicki to czyni. Równocześnie jednak z energią nastolatka i uporem góralskim wskazuje proste, rodzime sposoby rozwiązań i wdrożeń. Marzą się w tej sprawie decyzje szczebla najwyższego, poszanowanie realiów i, choć czasy nie sprzyjające nowym przedsięwzięciom inwestycyjnym, wykonywanie „z marzszu” potencjału tkwiącego aż równo w jego placówce naukowej jak i w POM-ach oraz na obszarach przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego.

I tu docentowi Zernickiemu niewątpliwie wychodzi naprzeciw prof. dr Rudolf Michalek z krakowskiej AR, który twierdzi: „nie ulega wątpliwości, iż musi nastąpić silna rozbudowa przemysłu produkującego ciągniki i maszyny rolnicze, aby podać z wieloletnim wymaganiem ilościowym. Przyjmując jednak zasadę, że gros sprzętu powinien produkować przemysł kluczowy w dużych seriach, przez co koszt winien być niższy, to należałoby się zastanowić nad uruchomieniem, a właściwie odrodzeniem przemysłu terenowego, a nawet rzemieślniczego. Można by wykorzystać przemysł terenowy zarówno do współpracy z przemysłem kluczowym na zasadzie kooperacji do produkowania drobniejszych rzeczy, nie wymagających wielkiego oprzyrządowania, jak również do produkcji gotowego sprzętu i narzędzi prostych a niezbędnych w każdym gospodarstwie...”

Minister Jerzy Wojtecki zaś dopowiada jakby tezę dnia dzisiejszego: „trudna sytuacja gospodarki kraju ogranicza niestety w najbliższych latach możliwości bardziej radykalnej poprawy zapotrzebowania rolnictwa w srodki produkcji. Życiowa i polityczna logika podsuwa jednak wniosek — który rząd będzie realizował — aby na rolnictwie oszczędzać możliwie jak najmniej...”

Kiedy dopuścić do głosu naszych uczonych (a zabierają głos stale, w powiązaniu z realiami polityki rolnej) prof. Ryszard Kostecki z IMUZ-u, prof. dr Stefan Wawrzyniak z IZ czy doc. dr Józef Martyna z AR — nie rozniają się w swoich poglądach. Oni to — wiedząc doskonale, że w nowosądeckiej, podobnie jak i w pozostałych regionach o wysokim procencie terenów na wysokości ponad 500 m nad poziomem morza, posiadają najwyższą obsadę bydła i owiec na 100

ha w kraju — torują drogę i czynią to będą nadal takim rozwiązaniem programowym i wdrożeniowym, które skracają czas do rozwiązywania problemów mleka i mięsa bez importu pasz. I chociaż na dzień dzisiejszy problemy zboża chlebowego najmocniej zaprzęgają naszą uwagę — sprawy zasobów paszowych ani na chwilę nie mogą być chowane do bocznej szuflady.

Usystematyzowane opracowania znawców przedmiotu w latach poznych sukcesów gospodarki rolnej natrafiały na błąd to gęste zasięki bądź też adresat-gestor pozostawał głuchy i niemy. Masa zieleni — gorsza, lepsza — rosła w roztokach i na halach. Jej pomazaniu towarzyszyła jednak zaledwie improwizacja zrodzona z dobrej woli ludzi o niezbyt dużych kompetencjach, ekonomicznych i organizatorskich możliwościach. Jak nam powiada inż. Piasecki z sądeckiego Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej — jego region plasuje się na... 48 miejscu w kraju pod względem zużycia nawozów sztucznych. Trwałe użytki zielone, choć tak wiodące za azot, fosfor i potas — nie doczekają się jeszcze traktowania w nowożytny sposób, nie tylko ich potrzeb, ale i możliwości lokalnych. Ba, jeśli nawet byłoby pod dostatkiem NPK to czym je wywieźć na Tomonawę, Jaworki, czy którykolwiek z bardziej stromych stoków? Czym je tam rozsiał i jak kosić zielone rano, jeśli typowy traktor — ze sprzętem przewracającym go do góry kolami już przy wielo- i mniejszym nachyleniu skłonu niż 10 stopni? Do tych powodów siwieje doc. dr S. Zernicki z Tylicza, czyniąc

raz po raz pokazy sprzętu prototypowego do pracy na tych stokach, to z tych samych względów szef IMUZ-u dr R. Kostuch i jego ekipa mądrych i twardych pracowników naukowych niewiele spogląda na okolicę ze swoich zagospodarowanych i zasobnych w pasze — Jaworek.

— Góry muszą żyć — powie doc. dr J. Martyna. Erozyja nie może stać się dla ludzi w dół. Takie są prawa gospodarki w Alpach, Tyrolu i po drugiej stronie Tatr. Minie czas kryzysu żywnościowego u nas. Ale nie zniknie on za pomocą sił magicznych. Madre, pracowite gospodarskie podejście do każdej szczytyny, którą przenikają nam wartości i zasoby majątku ludzkiego i narodowego musi obejmować również gospodarkę w górach. Tym więcej, że grozi nam wielki kryzys wodny, którego rozmiarów nadal sobie nie uświadamiamy.

I tu właśnie prof. dr R. Kostuch, dyrektor Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych u podnóża swoich Jaworek powtarza swój, popularny już wykład. Zaczyna się on prozękami racjonalizacji gospodarki wodnej w górach, a kończy trudnymi do przyswojenia przez decydentów racjami, choć dla ludzi z Karpat, Sudetów i Gór Świętokrzyskich zupełnie komunikatywnymi rachunkami ekonomicznymi.

Prosty to niby rachunek, lecz jakby wciąż jeszcze nie w porę przedkładany. Zdaniem uczonego (zdaniem selektywnie potwierdzonym) już gospodarka rolna, z jej mozaiką upraw, winna kończyć się na pułapie 500 m nad poziomem morza. Powyżej, ale gdzieś do 700 m n.p.m. najbardziej racjonalna jest gospodarka łąkowo-pastwiskowa w proporcji 30 proc. użytków zielonych i 30 proc. gruntów uprawnych. Reszta to już raczej lasy na świeżących lysinach zaleskach. Wyżej proporcja użytków zielonych do lasów wyznacza zróżnicowanie regionalne. Wszystko to zresztą pozostaje w ścisłym związku z ratowaniem zasobów wodnych, które muszą być kumulowane przez lasy i oddawane sukcesywnie krajowi.

Mamy tu więc zwielokrotnione sprzężenie nauki z potrzebami i możliwościami produkcyjnymi hal i roztoków. Mamy również pełną świadomość faktów i perspektyw gospodarki regionów górskich i podgórszych. Sami jednak nie jesteśmy problemowi, który w starym powiedzeniu górali brzmi: koniec chleba — początek wody...

## W Filharmonii i „Krzysztoforach” Dwa koncerty

Ubiegły tydzień dostarczył nam większą niż zwykle porcję dobrej muzyki. We wtorek, po dłuższej przerwie wystąpiła ze znakomitą skrzypkami DANIELEM STABRAWĄ Orkiestra PR i TV w Krakowie; w drugiej połowie tygodnia odbyły się natomiast jeszcze dwa koncerty: symfoniczny — w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Krakowskiej i kameralny — w wykonaniu zespołu Capella Cracoviensis.

Na program czwartkowego koncertu złożyły się dwie kompozycje — Koncert fortepianowy F-dur (KV 459) Wolfganga Amadeusza Mozarta i VII Symfonia E-dur Antona Brucknera. Koncert F-dur nie wyróżnia się w zasadzie niczym szczególnym spośród 23 fortepianowych koncertów Mozarta. Wszystkie odznaczają się bardzo wysokim poziomem, od którego odbiega tylko jeden — Koncert na trzy fortepiany (KV 242), który napisany został dla trzech krabatnek-amateerek. Koncert F-dur, którego słuchaliśmy w wykonaniu ANDRZEJA RATUSIŃSKIEGO napisał Mozart dla siebie, a wykonał w roku 1790 z okazji koronacji Leopolda II. Andrzej Ratusiński grał z dużą swobodą i błyskotliwością techniczną. Najbardziej podobało mi się w jego wykonaniu melancholijne Allegretto (druga część utworu), a także finałowe Allegro assai, o którym słynny muzykolog Alfred Einstein napisał, że jest to „opera buffa przełożona na język instrumentalny”. Z wielkim smakiem artysta zagrał również cadenze demonstrując nie tylko biegłość techniczną, lecz także wielką muzykalność. Dyskusyjny natomiast był gatunek dźwiękowy (zwłaszcza w pierwszej części Koncertu), jak na mój gust zbyt „impresjonistyczny”. Bez zarzutu zabrzmiał odpowiednio dobrany ilościowo zespół orkiestry pod batutą KRZYSZTOFA MISSONY. Dyrygent z powściągliwą elegancją zadbał o precyzyjne towarzyszenie solście. Całą swoją klasę i doświadczenie dyrygencki pokazał Krzysztof Missona w VII Symfonii Brucknera. Symfonia E-dur, chyba najpopularniejsza spośród dzieł napisanych przez kompozytora, to wielkie, zwarte formalnie dzieło trwające przeszło godzinę. Mimo całego urozmaicenia melodycznego, rozwinętej harmoniki, gęstości fakturalnej wynikającej z kunsztownie często traktowanych środków techniki kompozytorskiej, jest to muzyka nuzająca suą neoromantyczną rozuleknością. Uważam, że moda, jaka na symfonie Brucknera zapanowała przed kilku laty, powoli przemija, a wyrażane jeszcze tu i ówdzie zachwytu wynikają raczej ze snobizmu, niż autentycznych wrażeń. Wykonanie Symfonii przez krakowską orkiestrę uważam za udane. Bardzo dobrze brzmiały wyjątkowo rozbudowane sekcje instrumentów dętych, doskonale prezentowały się wolumen brzmieniowy tutti. Na zakończenie nie mogę jednak powstrzymać się od niewesołej refleksji. Podczas czwartkowego wykonania Symfonii zdumiony byłem zachowaniem kilku muzyków grających na bla-

szanych instrumentach dętych, którzy podczas dłuższych pauz w jawny sposób demonstrowali swoje zdziwienie. Panowie, jeśli nie będziecie szanować siebie i swojego zawodu sami, nie wymagajcie tego od innych.

W sobotę, licząc tym razem zgrupowaną w „Krzysztoforach” publiczność wysłuchała drugiego koncertu z cyklu „HISTORIA MUZYKI POLSKIEJ”. Część „historyczna” wieczoru przypomniała ważne dla tradycji krakowskiego ośrodka muzycznego istnienie Kapeli Roratystów na Wawelu. Przekrój dokumentacji 300-letniej tradycji zespołu dał pretekst do poznania nie tylko rozwoju techniki kompozytorskiej, lecz także pozwolił śledzić, jakim przeobrażeniem ulegały elementy wykonawstwa muzycznego.

Wstępną MADRYGALISTÓW rozpoczął się odpiewaniem chorągiewnym hymnu roratystów. Po nim, wykonano siedem utworów napisanych w XV—XVIII w. przez zwiastujących w jakiś sposób ze wzgórzem wawelskim kompozytorów polskich. Treść przyznać, że krakowskie madrygalisty bardzo dobrze czują się w tym repertuarze. Szczególnie ciekawie zabrzmiały: Gloria z officium „DIES EST LAETITIAE” (światnie brmiący cantus firmus) i kompozycja Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego „RORATE COELI” (pięknie śpiewające sopran). W drugiej części wieczoru, z towarzyszeniem Capella Cracoviensis wystąpił z Koncertem wolonozowym B-dur Luigi Boccheriniego ANDRZEJ BAK. Nie wyciągając wcześniejszych osiągnięć artysty zmuszony jestem podzielić się uwagą, że sobotniego występu nie potraktował chyba zbyt odpowiedzialnie. Za dużo znalazło się w jego grze niedokładności intonacyjnych (dwudźwięki w drugim teście i części, niefortunne pasaży z fagotem w cadency Rondy), zbyt wiele pozostawało do życzenia nieprzejętym gatunek dźwiękowy. Szkoda, bo sam utwór reprezentując stylistycznie wczesny klasycyzm jest bardzo urokliwy. Rewelacyjnie natomiast wykonana została przez zespół Capella Cracoviensis pod batutą STANISŁAWA GAŁOŃSKIEGO suita „Z czasów Holberga” Edvarda Griega. Utwór ten napisany w 1884 roku z okazji 200. rocznicy urodzin Ludwika Holberga („skandynavskiego Moliera”) jest stylizowaną pod epokę baroku i rokoka suita. Jeszcze raz potwierdziła się klasa młodych wirtuozów wchodzących w skład krakowskiego zespołu. Suita zgrana została z wyjątkową precyzją, a przy tym z lekkością i wdziękiem nieodzownym tej muzyce.

Jako ciekawostkę podam fakt, że motywy z czwartej części suity (Air) został — może nieświadomie — użyty przez jednego z naszych kompozytorów w muzycznej ilustracji telewizyjnego serialu „Lalka”.

ZBIGNIEW LAMPART

### O autorach i książkach

## Mrozek po raz...

Kilka dni temu pojawiły się w księgarniach „Opowiadania” Sławomira Mroźka w dwudziestotysięcznym nakładzie. Nie uświadczymy odpowiedzi na pytanie, która to kolekcja książka pisarza o znaczeniu przekraczającym od dawna granice naszego kraju. W „Słowniku współczesnych pisarzy polskich” hasło jemu poświęcone liczy blisko dwadzieścia dwuspaltowych stron drobnego druku. Uzmysłowienie sobie, że jako częstotliwość i w jakich ilościach utwory sceniczne i opowiadania Mroźka jawią się w wirtuach, jest konieczne i pouczające. Na swoich regałach znalazłem „Opowiadania” z 1974 (nakład: 30 tys. egzemplarzy) z tego roku i w identycznym nakładzie „Dwa Amory” (30 tys.) z 1979. Po roku czytelnicy otrzymali „Wybór dramatów i opowiadań” (30 tys.). Nie gorzej było z twórczością dla Sławomira Mroźka nie kontynuując zainteresowań, które dwa lata wcześniej w „Utwory sceniczne nowe” (30 tys.) a w 1979 „Amor” w niewiele mniejszym nakładzie. W ciągu dziewięciu lat wytoczono ponad 200 tys. egzemplarzy książek Mroźka! Z pewnością jest to osiągnięcie Wydawnictwa Literackiego, ale także — państwowej polityki wydawniczej, realizacji jej pluralistycznych założeń. Autor od 1963 roku mieszka za granicą, początkowo we Włoszech, a obecnie we Francji.

Najnowsze „Opowiadania” potwierdzają ewolucję pisarską Sławomira Mroźka. Jeśli któryś z czytelników zatrzymał się na etapie tak znakomitych tomów jak „Słoń”, „Wesele w Atomach” czy „Deszcz”, rozchwytywanych i naszczepianych przeszło dwadzieścia lat temu, to bez trudu zauważy, że dziś proza Mroźka jest inna. Podkreślam: inna, a nie gorsza, ani nie lepsza, tylko inna. Przemiany dokonały się na wielu poziomach. Teraz rzadziej przekonania, że wszystkie rudy pojawia się groteska, atmosfera opowiadań zgęstniała, panuje w nich tonacja „ciemna”, pesymistyczna. Można zrozumieć, dlaczego Mroźka zrezygnował z tak trafnej niegdyszy satyry politycznej, społecznej, obyczajowej. Po prostu w wyniku blisko dwudziestoletniego przebywania w zachodniej Europie przestał trzymać rękę na pulsie wydarzeń krajowych. To zreputacja. Na swoich regałach znalazłem „Opowiadania” z 1974 (nakład: 30 tys. egzemplarzy) z tego roku i w identycznym nakładzie „Dwa Amory” (30 tys.) z 1979. Po roku czytelnicy otrzymali „Wybór dramatów i opowiadań” (30 tys.). Nie gorzej było z twórczością dla Sławomira Mroźka nie kontynuując zainteresowań, które dwa lata wcześniej w „Utwory sceniczne nowe” (30 tys.) a w 1979 „Amor” w niewiele mniejszym nakładzie. W ciągu dziewięciu lat wytoczono ponad 200 tys. egzemplarzy książek Mroźka! Z pewnością jest to osiągnięcie Wydawnictwa Literackiego, ale także — państwowej polityki wydawniczej, realizacji jej pluralistycznych założeń. Autor od 1963 roku mieszka za granicą, początkowo we Włoszech, a obecnie we Francji.

Najnowsze „Opowiadania” potwierdzają ewolucję pisarską Sławomira Mroźka. Jeśli któryś z czytelników zatrzymał się na etapie tak znakomitych tomów jak „Słoń”, „Wesele w Atomach” czy „Deszcz”, rozchwytywanych i naszczepianych przeszło dwadzieścia lat temu, to bez trudu

zauważy, że dziś proza Mroźka jest inna. Podkreślam: inna, a nie gorsza, ani nie lepsza, tylko inna. Przemiany dokonały się na wielu poziomach. Teraz rzadziej przekonania, że wszystkie rudy pojawia się groteska, atmosfera opowiadań zgęstniała, panuje w nich tonacja „ciemna”, pesymistyczna. Można zrozumieć, dlaczego Mroźka zrezygnował z tak trafnej niegdyszy satyry politycznej, społecznej, obyczajowej. Po prostu w wyniku blisko dwudziestoletniego przebywania w zachodniej Europie przestał trzymać rękę na pulsie wydarzeń krajowych. To zreputacja. Na swoich regałach znalazłem „Opowiadania” z 1974 (nakład: 30 tys. egzemplarzy) z tego roku i w identycznym nakładzie „Dwa Amory” (30 tys.) z 1979. Po roku czytelnicy otrzymali „Wybór dramatów i opowiadań” (30 tys.). Nie gorzej było z twórczością dla Sławomira Mroźka nie kontynuując zainteresowań, które dwa lata wcześniej w „Utwory sceniczne nowe” (30 tys.) a w 1979 „Amor” w niewiele mniejszym nakładzie. W ciągu dziewięciu lat wytoczono ponad 200 tys. egzemplarzy książek Mroźka! Z pewnością jest to osiągnięcie Wydawnictwa Literackiego, ale także — państwowej polityki wydawniczej, realizacji jej pluralistycznych założeń. Autor od 1963 roku mieszka za granicą, początkowo we Włoszech, a obecnie we Francji.

Najnowsze „Opowiadania” potwierdzają ewolucję pisarską Sławomira Mroźka. Jeśli któryś z czytelników zatrzymał się na etapie tak znakomitych tomów jak „Słoń”, „Wesele w Atomach” czy „Deszcz”, rozchwytywanych i naszczepianych przeszło dwadzieścia lat temu, to bez trudu

niejącego porządku prawnego w PRL. Tak więc wzajemna wyrozumiałość, tolerancja. Nagle — kto by przypuszczał — niektórzy bracia Polacy — są uprzejmi, łaskawi. Nawet jak widzą pospolitą świętność, nie reagują, bo obojętność — także wobec świętwa — ma zaawiaczać o jakimś oporze wobec zarządzeń czy postanowień władz. Nikt nikomu kto demonstruje utyskiwanie na system, niczego nie odmawia, stara się pomóc. Fałszywa, głupia, żyłczość i serdeczność. Tak jakby wszyscy przejeźli się takim oto napisem wywiezionym w herbacianym w Bourne-mouth (Anglia): „Grzechna i szybka samoobstuga”.

Na szczęście uprzejmi sędziowie nie zwracają się do groźnych kryminalistów: „Czy chcesz pan odsiedzieć trzy lata?” Na szczęście życzliwi dyrektorzy nie objeżdżają domów swoich pracowników z pytaniem: „Niech się pan nie gniewa, ale czy mógłby pan przyjąć jutro punktualnie do pracy?”. Na szczęście takowni milicjanci nie rozważają z opojami: „Kiedy i gdzie chciałby pan wytrzeźwić?”. Na szczęście konsumenci nie zwracają się do kelnerów: „Czy mógłby pan dopisać do rachunku kilkadziesiąt złotych?”. Na szczęście coraz więcej ludzi naraża się — w trosce o właściwe funkcjonowanie państwa — tej słodkiej, fałszywej, obłudnej kurtuazji, która w przekonaniu ignorantów miałyby oznaczać demokrację. Moja profesja — cieszę się z tego — nie zwelował mi należeć do uprzejmych, a tym bardziej już miłych, ze sztucznym uśmiechem w kąciku warg.

JACEK KAJTOCH  
Sławomir Mroźek: „Opowiadania”, WL 1981, s. 144.

## W Hucie im. Lenina Żeby mistrz był mistrzem

Jest ich w całym kombinacie 1350. Stanowią jak widać znaczącą ilość grupie pracowników. Są wprowadzić najniższymi w hierarchii służbowej przełożonymi, ale za to znajdują się najbliżej stanowiska pracy, najbliżej jak tylko to jest możliwe sobie podległych pracowników. Widzą więc wszystko najlepiej: jak kto pracuje, czym kto pracuje, gdzie marnotrawi się surowiec i energia, po latach pracy znają swoich ludzi na wylot, wiedzą na kogo można zawsze liczyć, a kogo trzeba — po prostu — krótko trzymać. Mowa także czas o mistrzach. Jak widać z przedstawionej powyżej wyliczanki ich wpływ na proces produkcji, na organizację i jakość wykonywanej pracy jest niebagatelny. Pod kilkoma oczywistymi warunkami, że mistrz będzie cieszył się w swoich podwładnych autorytetem, że będzie mógł ich wnieść odpowiedzialności kompetencjami i uprawniającymi wykraczającymi o wiele dalej poza obszar znajdujący się między kilkoma setkami narodził z Funduszu Mistrza i nażana udzielona na polecenie kierownika.

W ciągu ostatnich lat wielokrotnie podnoszono autorytet mistrza, ale było to podnoszenie czysto teoretyczne zamykające się słowami i deklaracjami a efekty były raczej odrotne — bo cóż to za mistrz i przełożony, który zarabia mniej od podwładnych. To tylko drobny przykład, ale ilustrujący chyba dobitnie narosłe przez lata relacje. Zresztą nie o pieniądzu idzie tu głównie...

Dyrekcja Huty im. Lenina przy współudziale Klubu Mistrza działającego przy Kombinacie postanowiła konkretnymi działaniami nawiązać do „niemożności mistrzów” — upatrując w tej grupie pracowników autentycznego sprzymierzeńca w

kierowaniu gigantycznym przecież zakładem produkcyjnym, szczególnie teraz, w warunkach wdrażania zasad reformy gospodarczej i ostrego kryzysu energetyczno-surowcowego (w wartości produkcji Huty im. Lenina 70 proc. stanowią paliwa i surowce) kiedy z jednej strony liczy się każda złotówka, a z drugiej, może nawet jeszcze bardziej, każdy metr rury, każdy arkusz blachy czy każda tona koksu... Argumenty te są tak oczywiste, że dalsze ich wyliczanie wydaje się być chyba zbędne.

Przejdźmy zatem do konkretów. Na początku lutego dyrektor naczelny Kombinatu — Eugeniusz Pustówka skierował do wszystkich mistrzów pismo, mocą którego przekazał im szereg niezbędnych kompetencji. Tak więc mistrz ma prawo samodzielnie decydować o zaszerogowaniu nowo przyjmowanych pracowników i decydować o obniżeniu grupy zaszerogowania, przynosić nagrody z funduszu mistrzowskiego, udzielać zwolnień z części dnia pracy, ustalać dni wolne od pracy w zamyśle za przeprowadzanie niedzieli i święta i godziny nadliczbowe, ustalać terminy urlopów wyoczynkowych, przydzielać pracę swoim pracownikom lub w razie potrzeby powierzać im do wykonania inne zastępcze lub dodatkowe zadania — oczywiście z zachowaniem obowiązujących w tej materii przepisów, określać sposób wykorzystania pozostałych w jego dyspozycji środków produkcji, różnicować wysokość premii w zależności od rzeczywistego wkładu pracy poszerzonych pracowników i co również istotne mistrz ma prawo przewodzić proces produkcyjny jeżeli żąda o bezpieczeństwu pracowników.

Mistrzowie otrzymali też prawo opiniowania i przedkładania bezpośrednim przełożonym wniosków o przeszerogowaniu pracowników wyróżniających się w pracy a także tych, którzy podnieśli swoje kwalifikacje. Mistrzowie uczestniczą w komisjach kwalifikacyjnych, mogą przedstawiać wnioski kierownikowi zakładu w zakresie przyjmowania do pracy i zwalniania pracowników swego zespołu, opiniują wnioski dotyczące podziału nagród, przydziału mieszkań, udzielania zapomóg, a także wnioskowania o odznaczenia państwowe, mają prawo wyrażania opinii zawodowych, zgłaszają propozycje w zakresie kierowania na szkolenie i kursy, uczestniczą w posiedzeniach komisji wypadkowych, a także w opracowywaniu wszelkiego rodzaju planów oraz ustalaniu sposobów i terminów realizacji wyznaczonych zadań produkcyjnych.

Jak przeliczyłem to swoim chłopakom, to powiedzieli, że nam mistrz teraz górą — tak komentuje to nowe, ale oczywiste uprawnia Józef Lesiak, mistrz w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym Wydziału Konstrukcji Stalowego i Zestaw szef kombinatowego Klubu Mistrza.

Opócz owych uprawnień mistrzowie będą otrzymywali regularnie biuletyn zawierający najistotniejsze informacje w kwestiach socjalnych, placowych itp. Mam przed sobą pierwszy dwukartkowy komunikat — dyr. Pustówka obiecuje, że od następnego razu komunikaty będą się mieścić na jednej kartce, to dla wygody, aby kartki się nie gubiły. Co zawiera? No np. informacje komu przysługują paczka żywnościowa, ile wynosi zapomoga losowa, kilka słów o zasiłkach przy-

sługujących z Zakładowego Funduszu Socjalnego, wszystko o „trzy-nastce” i to że jej wypłata będzie dokonywana w bonach PKO tylko na zasadzie dobrowolności...

Dyr. Pustówka podkreśla z całą świadomością, że podjęte działania nie mają charakteru jednorazowego i doradczego, że budowanie tak potrzebnego autorytetu mistrza to proces ciągły i ustawiczny, którego nie załatwi kilka zarządzeń i kilka komunikatów. Ustalono już, że w miesiącu będą odbywały się spotkania wszystkich mistrzów z dyrekcją. Nie chodzi tu o kurtuazję, tylko o szybkie przekazywanie informacji, sygnalizację problemów i spraw.

My w pewnych sytuacjach — kontynuuje dyr. Pustówka jesteśmy trochę jakby ponad wieloma pojedynczymi sprawami, chcemy też wiedzieć szybko i dokładnie jak funkcjonują w praktyce nasze polecenia i decyzje, mamy świadomość tego, że nie wszystkie są trafne w 100 procentach, chcemy je szybko korygować...

Mistrz Józef Lesiak zaraz wskazuje w zdanie za przykładem: Pewnego razu urwało się zbrocze suwnicy wskutek niezadziałania wyłącznika krańcowego. Na tej podstawie podjęta została decyzja: Wymienić w całym Kombinacie we wszystkich suwnicach ten typ wyłączników... Zadanie prawie że nierealne...

Trudno jeszcze w tej chwili oceniać podjętą w HIL-u inicjatywę, na szacunek jej efektów trzeba będzie poczekać czas jakiś jeszcze. A na razie mistrz Lesiak zaprasza „Krakowską” na najbliższe marcowe spotkanie mistrzów z dyrekcją. Nie odmówimy. (J.B.)

TADEUSZ LEŚNIAK

Niektórzy ludzie bywają ujmujący, sympatyczni, przyjemni. Mówimy o nich, że są miłi! Mnie się wydaje, że to bardzo zwodnicze i utrudne kryterium. Na dobrą sprawę miły potrafi być każdy, zwłaszcza ten, kto ma jakiś interes, sprawę. Ludzie, których określamy mianem miłych, potrafią się przypodobać, przychlebic, choć w rzeczywistości mogą to być klamcy, futszerze i cynicy. Najbardziej w życiu obawiałem się, by mnie nie ochrzczono: miły! Niby taki kochamy, co? Toteż z satysfakcją notuję fakt przekazania pod mój adres niezliczonej ilości paszkwili — ty świno — podpisanych przez pp. Kazimierza Szwedziola z Krakowa, Wiesława Warszczyka z Miechowa, Elżbiety Szczelewicz z Krakowa, Marię Kowalską z Krakowa. Fakt nie ukrywania a ujawniania imion i nazwisk, a są to — podkreślam — obelgi, nakazuje mi myśleć o korespondentach nie tylko z szacunkiem, ale nawet z sympatią, bo w końcu każdy człowiek stanowi całość niepodzielną: na uczucia i rozum, na popęd i rozważanie, na duszę i ciało. Niech więc pan Jan Sternik, Kraków, ul. Rzeźnicza 20/41 wybaczysz, że nie odważę się się dusem na przypominanie, że kiedyś ostro ponoć i konsekwentnie tępiłem publicznie próżnych i bezkrytycznych prominentów. Nikt nie musi tego pamiętać, i bardzo dobrze, bo ja wolałbym być szlachaniec.

Moja obojętność na głoszenie i techanie, bierze się stąd, że nigdy nie miałem użytecznego zaufania i przekonania do ludzi nadmierne uzbrojonych. Tym bardziej tych emokierów, którzy w konkretnej sytuacji, kiedy wiadomo kto jest kto, bywają ułudni i uniżeni, ale już

rytualnym obyczajem byty chociażby — i jeszcze niedługo będą wyjątkiem zwłaszcza w Krakowie — powiedzonka w rodzaju: „Kłaniam się nisko”, „Stuga uniożony”, „Rączki catuję”. Toć to nonsensy. Kiedy już catujesz te rączki to wiadomo, że catujesz; kiedy się już kłaniasz i zdejmujesz kapelus, to widać; no a kiedy już jesteś sługą to i tak wiadomo, że niktogo niżej nie ma. Tymczasem liszysz lubią i muszą się przypodobać. Nie przepuszczaj, nie przepajaj żadnej okazji. Nawet pogrzebu w rodzinie przełożonego. Manifestowanie serdeczności wobec przełożonych i chlebobudowanie, niekiedy wzbudza moją podejrzliwość, a nawet obrzydzenie.

Niedawno kosztowny nekrolog zamieściła pewna spółdzielnia dzieląc żal prezesa z powodu zgonu dziadka męża siostry jego małżonki. Natwory czytelnik myśli,

### Brunon Rajca

## Z głowy

że chodzi tu o pamięć nieznanego dziadka, którego nazwiska nikt nie podaje. Tu idzie o nazwisko i funkcję prezesa, którego żaloga, lub żalant przedstawicieli żalogi, pragną publicznie uczcić. Nie bacząc na nie deprecjonuje się w ten sposób śmierć najbliższych, a najbliżsi zaś to: matka, ojciec, żona, dziecko. Na pewno już nie stryjenka, chyba że mąż stryjki ma eksponowane stanowisko w hierarchii państwowej.

Nadmam nachalne układności i sympatyczności prowadzą do konformizmu, a konformizm — owo bezkrytyczne pokłaskanie i ślimaczenie się — był w zawsze zjawiskiem społecznie szkodliwym, jeśli stał się powszechnym, obowiązkującą modą. Mawiał kiedyś Fiodor Dostojewski: „Najbardziej ze wszystkich rodzajów rozpusty, to rzucić się ludziom na szyję”. Mistrzu: rozpuść! Kto może i gdzie może rzucić się ludziom na szyję. Niedawno, wydawałoby się, przeciwnicy, oponenci, urągowie, integrują się obecnie w służnej sprawie: w krytyce ist-

niejącego porządku prawnego w PRL. Tak więc wzajemna wyrozumiałość, tolerancja. Nagle — kto by przypuszczał — niektórzy bracia Polacy — są uprzejmi, łaskawi. Nawet jak widzą pospolitą świętność, nie reagują, bo obojętność — także wobec świętwa — ma zaawiaczać o jakimś oporze wobec zarządzeń czy postanowień władz. Nikt nikomu kto demonstruje utyskiwanie na system, niczego nie odmawia, stara się pomóc. Fałszywa, głupia, żyłczość i serdeczność. Tak jakby wszyscy przejeźli się takim oto napisem wywiezionym w herbacianym w Bourne-mouth (Anglia): „Grzechna i szybka samoobstuga”.

Na szczęście uprzejmi sędziowie nie zwracają się do groźnych kryminalistów: „Czy chcesz pan odsiedzieć trzy lata?” Na szczęście życzliwi dyrektorzy nie objeżdżają domów swoich pracowników z pytaniem: „Niech się pan nie gniewa, ale czy mógłby pan przyjąć jutro punktualnie do pracy?”. Na szczęście takowni milicjanci nie rozważają z opojami: „Kiedy i gdzie chciałby pan wytrzeźwić?”. Na szczęście konsumenci nie zwracają się do kelnerów: „Czy mógłby pan dopisać do rachunku kilkadziesiąt złotych?”. Na szczęście coraz więcej ludzi naraża się — w trosce o właściwe funkcjonowanie państwa — tej słodkiej, fałszywej, obłudnej kurtuazji, która w przekonaniu ignorantów miałyby oznaczać demokrację. Moja profesja — cieszę się z tego — nie zwelował mi należeć do uprzejmych, a tym bardziej już miłych, ze sztucznym uśmiechem w kąciku warg.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1982 r. zmarł tragicznie w wypadku samochodowym

### JÓZEF RYŚ

dlugoletni funkcjonariusz Aresztu Śledczego w Krakowie. W Zmarłym tracimy szlachetnego i prawego człowieka, serdecznego Przyjaciela i Kolegę.

Zonę i Dzieciom Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KIEROWNICTWO ARESZTU ŚLEDZCZEGO, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, KOMISJA PRACOWNICZA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1982 r. zmarła tragicznie w wypadku samochodowym

### HALINA KACZOR

dlugoletnia funkcjonariuszka szpitala przy Areszcie Śledczym w Krakowie.

Odszedł od nas dobry człowiek, cieszący się uznaniem za swoją pracę zawodową i życiowy stosunek do współpracowników, serdeczna Przyjaciółka i Koleżanka.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

KIEROWNICTWO ARESZTU ŚLEDZCZEGO, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, KOMISJA PRACOWNICZA

### PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Inżynierskich Kraków-Plaszów, ul. Płk. Dąbka sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- samochód marki „Syrena”, rok prod. 1974, nr fabr. 260741, nr ewid. 591, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 28.200 zł,
- samochód marki „Syrena”, rok prod. 1975, nr fabr. 222297, nr ewid. 619, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 39.600 zł,
- samochód marki „Nysa”, rok prod. 1975, nr fabr. 160381, nr ewid. 661, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81.000 zł,

oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- samochód marki „Zil”, rok prod. 1971, nr fabr. NO3-2058, nr ewid. 496, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 105.000 zł,
- samochód marki „Zil”, rok prod. 1974, nr fabr. 1018594, nr ewid. 595, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 90.000 zł,
- samochód marki „Zil”, rok prod. 1971, nr fabr. NO3-4178, nr ewid. 494, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 90.000 zł,
- samochód marki „Zil”, rok prod. 1971, nr fabr. 744562, nr ewid. 457, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 90.000 zł,
- samochód marki „Zil”, rok prod. 1971, nr fabr. 624077, nr ewid. 454, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 75.000 zł,
- samochód marki „Zil”, rok prod. 1971, nr fabr. 623526, nr ewid. 448, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 75.000 zł,
- przyczepę HL 8011, rok prod. 1975, nr fabr. 4441, nr ewid. 643, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 30.000 zł,
- samochód marki „Star” A-29, rok prod. 1972, nr fabr. 20288, nr ewid. 530, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 72.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 III 1982 r. o godz. 9 w świetlicy przedsiębiorstwa w Plaszowie.

W przypadku nie dojdą do skutku pierwszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Pojazdy można oglądać w Bazie PZRI w dni powszednie w godz. 10-14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Mechaniczne „Ponar-Tarnów” w Tarnowie, ul. Kucharskiego 30 ogłaszają, że sprzedają w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1. samochód osobowy m-ki „Fiat 125p”, nr podwozia 423253, nr silnika 239723, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc. cena wywoławcza 104.000 zł,
- 2. samochód osobowo-terenowy m-ki „UAZ-469B”, nr podwozia 063673, nr silnika 858498, rok prod. 1975, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 72.500 zł,
- 3. samochód m-ki „Nysa S-522”, nr podwozia 159126, nr silnika 16503932, rok prod. 1975, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 81.000 zł.

W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1. przyczepę towarową SFA D-43, nr podwozia 500682, rok produkcji 1969, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 12.500 zł,
- 2. przyczepę towarową SPC-1 nr podwozia 0471, rok prod. 1973, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 20.000 zł,
- 3. samochód ciężarowy m-ki Star A-28, nr podwozia 11719, nr silnika 51893, rok prod. 1968, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 150.000 zł,
- 4. samochód ciężarowy m-ki „STAR-A-28”, nr podwozia 44516, nr silnika 118263, rok prod. 1974, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza 105.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dn. 18.03.1982 r. o godz. 9 w Wydziale Transportu Zewnętrznego ZM „Ponar-Tarnów” w Tarnowie, ul. Kochanowskiego 30. Pow. pojazdy można oglądać w dn. 15-17.03.1982 r. w godz. 10-12 na terenie Zajezdni Samochodowej ZMT.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, do dnia 17.03.1982 r. w kasie Zakładu.

W przypadku nie dojdą do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Przemysłu Skórzanego „TARNOSKÓR” — Spółdzielnia Pracy w Tarnowie, ul. Drużbackiej 2, sprzedają w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód dostawczy ŻUK A-06, nr rej. 1005-KT, nr podwozia 129233, nr silnika 297492, rok produkcji 1974, stopień zużycia 70 proc. Cena wywoławcza wynosi 64.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 III 1982 r. o godzinie 10 w biurze ZPS „Tarnoskór” w Tarnowie, ul. Drużbackiej 2. W przypadku nie dojdą do skutku przetargu w podanym wyżej terminie, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie ZPS „Tarnoskór” w Tarnowie, ul. Drużbackiej 2.

Samochód można oglądać w garażu położonym w Tarnowie przy ul. Okrzeńskiej 8, w dni robocze, w godzinach od 7 do 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze ZPS „Tarnoskór”.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

**PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI „BOMIS” W KRAKOWIE**

### OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

### DYREKTORA TEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci winni legitymować się wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawnym, co najmniej 8-letnim stażem pracy w jednostkach obrotu zaopatrzeniowego lub w jednostkach handlowych, w tym 4-letnim stażem na stanowiskach kierowniczych.

Szczegółowych informacji udziela Przedsiębiorstwo Obrót Maszynami i Surowcami „BOMIS” w Krakowie, ul. Słowiańska 3, tel. nr 22-70-11, 22-70-87 i 22-73-21 wewn. 19.

Podania wraz z dokumentami należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się nin. ogłoszenia, pod adresem jak wyżej, w Sekretariacie, pokój nr 23, IV piętro.

Urząd Gminy w Lapanowie ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci przewóz 1500 ton żużli wielkopięcowego z Nowej Huty do miejscowości Sobolów, odległość 40 km.

Przetarg mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i nie społeczne.

Termin wykonania do 15 kwietnia 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Urzędzie Gminy, pokój nr 5, do dnia 18 III 1982 roku.

Komisję otwarcie ofert nastąpi 19 III 1982 r., o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210, sprzedają w DRODZE I PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, w dn. 17 marca 1982 r., o godz. 9, na Wydziale Zaplecza Technicznego w Krakowie przy ul. Siewnej 72, samochody:

- Fiat 125p, rok produkcji 1977, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 272.400 zł
- Muscel 661M, rok produkcji 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 62.500 zł

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dn. 16 marca 1982 r. w kasie Wydziału Zaplecza Technicznego w Krakowie, ul. Siewna 72.

Pow. pojazdy można oglądać codziennie w miejscu przetargu, od godz. 12 do 14.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

### SPRZEDAŻ

TYLNE blachy i inne części Fiat 131 — sprzedam, Pacholickiego 64/18, po godz. 16. g-9554

SKODĘ 120 L nowa — sprzedam. Oferty 96708 „Prasa” Kraków, Wł. 2

MOSKVICZ 412 oraz nowa karoseria — sprzedam. Tel. 11-64-91, godz. 16-18. g-96716

MAGNETOFON „Finezja” nowy — sprzedam. Oferty 96384 „Prasa” Kraków, Wł. 2

LADA 1500 S, 1977 — sprzedam. Tel. 66-85-18. g-96586

MAGNETOWID MTV 10 nie używany — sprzedam. Tel. 55-34-74. g-96723

FORD Capri 1500 — sprzedam. Oferty 96590 „Prasa” Kraków, Wł. 2

FLIZY „marmurek” — seledyn — sprzedam. Skawina, Skłodowska 1/12 (po godz. 16). g-96537

NOWE: dywan 2,8x4 oraz gilara klasyczna produkcji ZSRP — zamienię na nową pralkę automatyczną. Oferty 96580 „Prasa” Kraków, Wł. 2

Krakowskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” Nowa Huta, ul. Ujastek, podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 marca 1982 r., o godz. 9, adres jw., sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO niżej wymienione pojazdy:

1. Muscel M-461 terenowo-osobowy, nr rej. 4484 KP, rok produkcji 1974, ogólny stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 31.250 zł
  2. Uaz 498B terenowo-osobowy, nr rej. KV 0936, rok produkcji 1977, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 42.000 zł
  3. Uaz 469B terenowo-osobowy, nr rej. KV 2325, rok produkcji 1978, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 55.200 zł
  4. Fiat 125p, nr rej. KRB 752C, rok produkcji 1971, zużycie 55 proc., (nowa 3-letnia karoseria), cena wywoławcza 117.000 zł
  5. Nysa T 521, nr rej. 4434 KP, rok produkcji 1974, zużycie 60 proc., cena wywoławcza 106.000 zł
  6. Żuk A 05, nr rej. KJ 3383, rok produkcji 1976, zużycie 85 proc., cena wywoławcza 32.250 zł
- oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO
7. Żil 130, nr rej. KRB 218S, rok produkcji 1976, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 161.000 zł
  8. Żil 130W, nr rej. KRB 215S, rok produkcji 1974, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 159.000 zł
  9. Jelec 317D, nr rej. KRB 223S, rok produkcji 1974, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 159.000 zł
  10. Jelec 317D, nr rej. KRB 227S, rok produkcji 1976, zużycie 65 proc., cena wywoławcza 185.000 zł
  11. autobus Autosan H9-15-01, nr rej. 4385 KJ, rok produkcji 1977, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 210.000 zł
  12. autobus Autosan H9-15, nr rej. KJ 4683, rok produkcji 1976, zużycie 75 proc., cena wywoławcza 175.000 zł
  13. Jelec RTO-706 autobus, nr rej. KRB 229S, rok produkcji 1973, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 195.000 zł

Powyższe pojazdy można oglądać w Zakładzie Transportu Samochodowego „Mostostal”, adres jak wyżej, w godz. od 7 do 10.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, do kasy przedsiębiorstwa.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Nr 2 w Krakowie, al. Planu 6-letniego 15 ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie studni kopano-wierconej, z przykrywą oraz zaflitowaniem i próbnym pompowaniem, na zapleczu KPRI-2 w Sidzynie.

Termin wykonania — I kwartał 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa, w terminie 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 III 1982 r., o godz. 11, w siedzibie Przedsiębiorstwa.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i z sektora prywatnego.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Zakłady Mechaniczne „Ponar-Tarnów” w Tarnowie, al. Kochanowskiego 30, ogłaszają, że sprzedają w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO elagnik m-ki „URSUS”, typ C-330, nr fabryczny 129275, nr silnika 09883, rok prod. 1970, stopień zużycia 60 proc. Cena wywoławcza wynosi 63.840 zł.

Przetarg odbędzie się w dn. 18 marca 1982 r., o godz. 9, w Wydziale Transportu Zewnętrznego ZM „Tarnów” w Tarnowie przy al. Kochanowskiego 30.

Pojazdy można oglądać w dn. 15-17 marca 1982 r., w godz. 10-12, na terenie Zajezdni Samochodowej ZMT.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu do dnia 17 marca 1982 r. w kasie zakładu.

W przypadku nie dojdą do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Zakłady Zielańskie „Herbapol” w Krakowie, ul. K. Chałupnika 14 (dawna Lotnicza), ogłaszają, że sprzedają w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód osobowy marki „Wolga Gaz 24”, nr silnika 1102568, nr podwozia 0341798, rok produkcji 1976. Cena wywoławcza wynosi 270.000 zł.

Samochód oglądać można codziennie w godzinach od 9 do 11 (z wyjątkiem sobót, niedziel i dni wolnych od pracy), w Krakowie przy ul. K. Chałupnika 14, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Transportu.

Przetarg odbędzie się w Krakowie przy ul. K. Chałupnika 14 w dniu 18 marca 1982 r., o godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zakładu, najpóźniej jeden dzień przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipowego w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej 7 ogłasza, że w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód marki Gaz-51, nr 874 B, stopień zużycia 75 proc. Cena wywoławcza wynosi 35.000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Sp-ni, w dniu 17 marca 1982 roku, o godz. 9.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Spółdzielni przy ul. Szpitalnej 8 do dnia 16 marca 1982 roku.

Samochód można oglądać codziennie na parkingu przy ul. Kaluży.

Urząd Gminy w Lapanowie ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci przewóz 1500 ton żużli wielkopięcowego z Nowej Huty do miejscowości Sobolów, odległość 40 km.

Przetarg mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i nie społeczne.

Termin wykonania do 15 kwietnia 1982 r.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg”, należy składać w Urzędzie Gminy, pokój nr 5, do dnia 18 III 1982 roku.

Komisję otwarcie ofert nastąpi 19 III 1982 r., o godz. 10. Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Przedsiębiorstwo Specjalistyczne Górnictwa Surowców Chemicznych „Hydrokop” w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 210, sprzedają w DRODZE I PUBLICZNEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO, w dn. 17 marca 1982 r., o godz. 9, na Wydziale Zaplecza Technicznego w Krakowie przy ul. Siewnej 72, samochody:

- Fiat 125p, rok produkcji 1977, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza 272.400 zł
- Muscel 661M, rok produkcji 1975, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 62.500 zł

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do dn. 16 marca 1982 r. w kasie Wydziału Zaplecza Technicznego w Krakowie, ul. Siewna 72.

Pow. pojazdy można oglądać codziennie w miejscu przetargu, od godz. 12 do 14.

Zastrzegają się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” — Zakład Remontowo-Budowlany — Kraków, ul. Zawila 57, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- sychacz DT 75, nr fabr. 28922, nr podwozia 29109, nr silnika 7528215, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., — zestaw wibracyjny Z-399, nr fabr. 1897, rok prod. 1978 — cena wywoławcza 20.500 zł
- wytwornicę pary WW-10, nr fabr. 1653, rok prod. 1980, — stopień zużycia 28 proc. — cena wywoławcza 53.953 zł.

Przetarg odbędzie się 17 marca 1982 r., o godz. 10, na terenie, bazy przy ul. Zawila 57.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i gospodarki nieuspołecznionej oraz rolnicy indywidualni, którzy zamierzają nabyć ciągnik na własne potrzeby i złożą oświadczenie z Urzędu Gminy, że są rolnikami i nie posiadają własnego ciągnika.

Sprzet i urządzenia można oglądać w dniach 11-12. III. 1982 r.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Zakładu, najpóźniej w dniu 16. III. 1982 r.

W przypadku nie dojdą do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo wycofania sprzętu i urządzeń z przetargu lub jego unieważnienia, bez obowiązku podania przyczyn.

SYRENE Boston, 1961 — zamienię na Fiat 120p lub sprzedam. Władysław Chelmek, tel. 612-56, w godz. 18-20. g-96870

SUKIENKĘ komunią — sprzedam. Tel. 48-49-91. g-96883

KOMPLETNA blacharka do Fiat 125 — sprzedam. Tel. 65-47-51. g-96875

SZYBKO sprzedam 80 sztuk drzewce orzecha włoskiego, o wysokości handlowej. Oferty 96579 „Prasa” Kraków, Wł. 2

KOZUCH turecki nowy, 7/8, wyszywany — sprzedam. Kraków ul. Turystyczna 5/42. g-96731

NOVA maszynę dźwiarową Veritas — sprzedam. Zygmunt Michalik, Sidzina, ul. Wapowskiego 34, k. Skawiny. g-96736

TAKSOMETR radziecki nowy, nieprzerobiony — sprzedam. Oferty 96738 „Prasa” Kraków, Wł. 2

SEGMENT lasdy — sprzedam. Oferty 96824 „Prasa” Kraków, Wł. 2

ZASTAWA Mediteran, przebieg 500 km — sprzedam. Oferty 96289 „Prasa” Kraków, Wł. 2

FIAT 125p, rok 1973 przebieg 77 000 km — sprzedam. Tel. 11-42-98 (po 15-tej). g-96214

APARAT słuchowy Vionatone. Korzeń męski, rozmiar 54 — sprzedam. Oferty 96980 „Prasa” Kraków, Wł. 2

PRZYCZEPE bagażowa 350 C, komplet teleskopów Amstron do Fiat 125, Polonica, Lady, zestaw Polonica, Kolumby, akumulator suchy 120 A 12 V — sprzedam. Oferty 96985 „Prasa” Kraków, Wł. 2

POLONIZ, 1979 mała blacharka — sprzedam. Grotgiera 323/6. g-96986

SKODA 105 S, fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 22-26-11 wewn. 159. g-96318

KIOSK warzywno-owocowy — sprzedam. Oferty 96396 „Prasa” Kraków, Wł. 2

FIAT 125p, 650, 1980 — sprzedam. Kraków, ul. Augustyńska 32/7, godz. 17-19. g-96305

PRALKA automatyczna — sprzedam. Oferty 96476 „Prasa” Kraków, Wł. 2

ZUK skrzyniowy górnozaworowy — sprzedam. Nowy Bieżanów, ul. Heleń 4/45. g-96478

SYRENE 104, po wypadku, przyczepa karoseria w PZU — sprzedam. Oferty 96302 „Prasa” Kraków, Wł. 2

FIAT 125p prod. 1976, wymagający remontu, silnik 1500 po remoncie — sprzedam. Os. 2 Pułku Lotniczego 9/17 (od 17-tej). g-96344

FLIZY zamrażalce, 17 mł, niebieskie — sprzedam. Ryszard Derewicki, Nowa Huta, 3 Pułku Lotniczego 5/21. g-96343

FIAT 1250, odbiór 1983 — zamienię na Tranca 9 combi. Oferty 96337 „Prasa” Kraków, Wł. 2

PARKIET dębowy 43 m² — sprzedam. Oferty 96336 „Prasa” Kraków, Wł. 2

KILIM — sprzedam. Tel. 37-48-05. g-96331

ZAMIEIENIE 3 pokoje komfortowe, 76 m², piece — na pokój z kuchnią, superkomfortowe. Oferty 96283 „Prasa” Kraków, Wł. 2

M-4, 62 m², Biały Prądnik — zamienię na równorzędne. Wola Dużąca, Prokocim Nowy, Kozłówek. Oferty 96431 „Prasa” Kraków, Wł. 2

MIESZKANIE własnościowe, superkomfortowe, 2-pokojowe, w centrum Krakowa — zamienię na większe. Oferty 96439 „Prasa” Kraków, Wł. 2

PRACUJĄCA poszukuje garsonierę lub samodzielny pokój na rok lub dłużej, Pryferya wyklucone. Oferty 96278 „Prasa” Kraków, Wł. 2

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe M-2. Oferty z ceną liczącą. „Prasa” Kraków, Wł. 2 dla nr 96280

POSZUKUJE zaraz garsonierę lub M-2, do końca lipca, albo dłużej. Oferty 96279 „Prasa” Kraków, Wł. 2

SKAWINA: Zamienię mieszkanie M-2 na superkomfortowe, trzeci piętrowe na równorzędne lub M-3 w Krakowie. Oferty 96283 „Prasa” Kraków, Wł. 2

AZORY — 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterekowe — zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Oferty 96284 „Prasa” Kraków, Wł. 2

M-2 zamienię na większe. Tel. 55-10-11 wew. 470.

MIESZKANIE 2-pokojowe (ciemna kuchnia) superkomfortowe, parter, na Kozłówku — zamienię na 3-pokojowe lub większe, w Krakowie. Nowa Huta, wyklucone. Oferty 96498 „Prasa” Kraków, Wł. 2

POSZUKUJE garsonierę lub pokój w okresie jednego roku. Oferty 96523 „Prasa” Kraków, Wł. 2

STARSZY pan — spokojny, samotny, poszukuje pokój. Czynsz płatny miesięcznie. Może być towarzystwo starszej osoby. Oferty 96564 „Prasa” Kraków, Wł. 2

KUPIE garsonierę własnościową. W rozliczeniu 126 p. Oferty 96563 „Prasa” Kraków, Wł. 2

WYNAJME lokal na warsztat rzemieślniczy na terenie Krakowa. Oferty 96527 „Prasa” Kraków, Wł. 2

RZESZÓW! M-5 własnościowe zamienię na M-6. Oferty 96589 „Prasa” Kraków, Wł. 2

DWA mieszkania superkomfortowe, 4-pokojowe — zamienię na dwa superkomfortowe, duże. Tel. 11-37-85. g-96290

STUDENT wynajmie pokój. Oferty 96679 „Prasa” Kraków, Wł. 2

MIESZKANIE — 4 pokoje z kuchnią, 90 m², w starym budownictwie, w Wąbrzycku — zamienię na 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie w Krakowie. Oferty 96684 „Prasa” Kraków, Wł. 2

STUDENTOWI wynajmie pokój. Kraków, Augustyńska 4 m 9.

OSOBA pracująca, panna, poszukuje pokoju w centrum. Tel. 11-70-22 wew. 232, godz. 7-15.

ADNA parcele budowlana 28-arowa (20 km od Krakowa) — zamienię na pokój z kuchnią lub garsonierę. Oferty 96679 „Prasa” Kraków, Wł. 2

TARCZYŃ K. Warszawa! M-3 superkomfortowe, spółdzielcze — zamienię na podobne w Krakowie. Oferty 96675 „Prasa” Kraków, Wł. 2

POKÓJ z kuchnią, dwupokojowe, własnościowe lub domek jednorodzinny — w Krakowie kupię. Tel. 48-65-80 lub oferty 96870 „Prasa” Kraków, Wł. 2

TARNÓW! Sprzedam dwupokojowe, superkomfortowe mieszkanie własnościowe, piętro, telefon. Oferty 96871 „Prasa” Kraków, Wł. 2

KOMFORTOWA garsoniera własnościowa, działka Kraków, sprzedam. Oferty 96872 „Prasa” Kraków, Wł. 2

OS. CIEGIELNIA! M-3, 42 m² — zamienię na pokój z kuchnią. Oferty 96820 „Prasa” Kraków, Wł. 2

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, na Os. Piaski Wielkie, VIII p. Oferty 96881 „Prasa” Kraków, Wł. 2

ZAKOPANE! Kupię garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe. W rozliczeniu może być samochód. Oferty 96813 „Prasa” Kraków, Wł. 2

MAŁŻENSTWO poszukuje pokój. Nowa Huta, os. Młodości 3/22.

ŚRODMIEŚCIE! Piętro domku, 86-m², oddzielna kuchnia, dwa pokoje (mieszkanie), piwnice, ogródek — zamienię na mieszkanie 2, 3, 4-pokojowe, własnościowe. — Oferty 96317 „Prasa” Kraków, Wł. 2

CENTRUM — 2 pokoje z kuchnią, piece — zamienię na superkomfortowe. Oferty 96318 „Prasa” Kraków, Wł. 2

POSZUKUJE mieszkania 2-pokojowego. Czynsz rocznie. Oferty 96339 „Prasa” Kraków, Wł. 2

KUPIE mieszkanie własnościowe 2-pokojowe. Podać cenę. Oferty 96338 „Prasa” Kraków, Wł. 2

ODSTĄPIE lokal na małą gastronomię lub ciche rzemiosło. Tel. 22-16-75. g-96658

DĄBROWA GORNICZA! Mieszkanie zamienię na Kraków-Nowa Huta. Kraków, tel. 44-95-32

MIESZKANIE trzykondygn. spółdzielcze, superkomfortowe — zamienię na 2 pokoje z kuchnią i garsonierę, superkomfortowe. Oferty 96681 „Prasa” Kraków, Wł. 2

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” — Zakład Remontowo-Budowlany — Kraków, ul. Zawila 57, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- sychacz DT 75, nr fabr. 28922, nr podwozia 29109, nr silnika 7528215, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., — zestaw wibracyjny Z-399, nr fabr. 1897, rok prod. 1978 — cena wywoławcza 20.500 zł
- wytwornicę pary WW-10, nr fabr. 1653, rok prod. 1980, — stopień zużycia 28 proc. — cena wywoławcza 53.953 zł.

Przetarg odbędzie się 17 marca 1982 r., o godz. 10, na terenie, bazy przy ul. Zawila 57.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i gospodarki nieuspołecznionej oraz rolnicy indywidualni, którzy zamierzają nabyć ciągnik na własne potrzeby i złożą oświadczenie z Urzędu Gminy, że są rolnikami i nie posiadają własnego ciągnika.

Sprzet i urządzenia można oglądać w dniach 11-12. III. 1982 r.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Zakładu, najpóźniej w dniu 16. III. 1982 r.

W przypadku nie dojdą do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegają się prawo wycofania sprzętu i urządzeń z przetargu lub jego unieważnienia, bez obowiązku podania przyczyn.

Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców „Społem” — Zakład Remontowo-Budowlany — Kraków, ul. Zawila 57, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- sychacz DT 75, nr fabr. 28922, nr podwozia 29109, nr silnika 7528215, rok prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., — zestaw wibracyjny Z-399, nr fabr. 1897, rok prod. 1978 — cena wywoławcza 20.500 zł
- wytwornicę pary WW-10, nr fabr. 1653, rok prod. 1980, — stopień zużycia 28 proc. — cena wywoławcza 53.953 zł.

Przetarg odbędzie się 17 marca 1982 r., o godz. 10, na terenie, bazy przy ul. Zawila 57.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i gospodarki nieuspołecznionej oraz rolnicy indywidualni, którzy zamierzają nabyć ciągnik na własne potrzeby i złożą oświadczenie z Urzędu Gminy, że są rolnikami i nie posiadają własnego ciągnika.

Sprzet i urządzenia można oglądać w dniach 11-12. III. 1982

